Rezerwa – Biesiada

Dla Was DJ' Darek
Godzina piąta, minut trzydzieści,
Kiedy pobudka zagrała,
Grupa rezerwy szła do cywila,
Niejedna panna płakała x2

Niejednej pannie, żal się zrobiło
I serce z bólu zadrżało,
Ze jej kochanek szedł do cywila
A jej się dziecko zostało
Ze jej kochanek szedł do cywila
A jej się dziecko zostało

Na dworcu głównym, w mieście Włocławku,
Wszystkie się panny zebrały,
Z kamieniem w ręku, z dzieckiem na ręku,
Na rezerwistów czekały
Z kamieniem w ręku, z dzieckiem na ręku,
Na rezerwistów czekały

Lecz to nie honor na rezerwisty,
By na peronie z panną stać
Wsiadł do pociągu i trzasnął drzwiami,
Tak się pożegnał z pannami
Wsiadł do pociągu i trzasnął drzwiami,
Tak się pożegnał z pannami

Wsiadł do pociągu, usiadł przy oknie,
A pociąg ruszył z łoskotem
A wszystkie panny głowę spuściły,
Poszły do domu z powrotem
A wszystkie panny głowę spuściły,
Poszły do domu z powrotem

Nazajutrz rano poszły do sztabu,
Pytać o adres miłego,

Szef sztabu na to im odpowiedział :
"U nas nie było takiego"
Szef sztabu na to im odpowiedział :
"U nas nie było takiego"

Poszły do domu, siadły przy piecu,
I tak cichutko płakały
"Synu ah synu, ojciec w cywilu,
A jego adres nieznany"
"Synu ah synu, ojciec w cywilu,
A jego adres nieznany"
Dziękuję Wam DJ' Darek

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych